

Ks. prof. dr hab. Tadeusz Biesaga SDB

Emerytowany pracownik

Wydziału Filozoficznego UPJPII

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

Mgr Justyny Gajos zatytułowanej: *Osoba wobec dylematu bioetycznego. Perspektywa egzystencjalizmu teistycznego*, napisanej pod kierunkiem ks. prof. dr hab. Grzegorza Hołuba, UPJPII, Kraków 2023, s. 165

1. Problem rozprawy

Problem pracy w nawiązaniu do tytułu został sformułowany we Wstępie następująco. „Celem pracy – czytamy - jest próba odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób teistyczna myśl egzystencjalna może przyczynić się do **pogłębionego rozumienia sytuacji osoby mającej rozstrzygnąć bioetyczny dylemat** (podkr. TB). Refleksja obejmie analizę myśli filozoficznej trzech reprezentantów tego kierunku: Karla Jaspersa, Viktora Frankla oraz Gabriela Marcela”. (s. 11) Po tym zbyt ogólnym postawieniu problemu pracy, w którym chodzi o „sytuację osoby mającej rozstrzygnąć dylemat bioetyczny” Autorka rozwija swój zamiar pisząc: (...) „Dla opisania i zaakcentowania rysów podejścia egzystencjalnego w bioetyce zestawia się niektóre, najbardziej charakterystyczne punkty z podejściami: utylitarystycznym, deontologicznym i personalistycznym. A zatem: czy i w jaki sposób **przyjęte życiowe cele i przeżywanie sensu życia, cierpienia i śmierci** wpływają na proces rozwiązywania dylematu bioetycznego i podjęcie ostatecznej decyzji? Jaką **rolę** w bioetyce odgrywają wolność i odpowiedzialność, ale również wartości? Czy możemy mówić o pewnej puli dylematów bioetycznych, których **nie można rozwiązać** w obrębie ich samych, ponieważ konieczna jest szersza perspektywa, odwołanie się nie tylko do określonej **wizji osoby**, ale także do **przeżywanego sensu życia, wartości i światopoglądu?**” (s. 12)

W oparciu o takie postawienie problemu pracy trudno stwierdzić, który aspekt antropologiczny czy etyczny będzie konkluzją rozprawy. Czy praca pogłębi egzystencjalny opis osoby i opracuje jej egzystencjalną koncepcję czy też zaproponuje bioetykę egzystencjalną w odróżnieniu od bioetyki utylitarystycznej czy personalistycznej. To drugie zadanie jest trudniejsze i ryzykowne, trudno bowiem powiedzieć jak zastosować egzystencjalne refleksje o osobie do rozstrzygnięcia problemów bioetycznych. Tym problemom

w postaci kazusów bioetycznych praca poświęca swój drugi rozdział.

2. Metoda i treść rozprawy

Opis metody zastosowanej w każdym rozdziale rzuca nieco światła na problem i zaproponowaną strukturę pracy, ponieważ niejako autonomiczny rozdział I-szy: doświadczenie egzystencji i autonomiczny, niejako empiryczny rozdział II: opis wybranych, indywidualnych kazusów bioetycznych mają być związane ze sobą przez takie referowanie doświadczenia egzystencji aby się ono przydało do rozświetlenia podejmowania trudnych, szczegółowych wyborów, i takie opisy kazusów aby się one przydały do rozświetlenia doświadczeń własnej egzystencji i do „zobrazowania dylematów bioetycznych w świetle filozofii egzystencjalnej”. (s. 13) Choć termin „zobrazowanie” nie jest ostry, to można przyjąć, że ten zamiar jest celem pracy i łączy jej trzy rozdziały w całość. Nie wiemy czy w tym zobrazowaniu będzie chodzić o dalszy rozwój myśli egzystencjalnej, czy o odpowiedź w sprawach etycznych i bioetycznych w konfrontacji z utylitaryzmem, deontologizmem i personalizmem.

Autorka niezręcznie komentuje swój pomysł mówiąc o syntezie w trzecim rozdziale. „W całej pracy, szczególnie w jej trzeciej części, wykorzystano metodę syntezy – poglądów różnych myślicieli oraz syntezy w ramach nurtów: filozofii egzystencjalnej i bioetyki. Wyprowadzone w ostatnim rozdziale pracy wnioski stanowią rezultat spotkania obu kierunków”. (s. 13) Otóż filozofia egzystencjalna i bioetyka to nie są jakieś nurty czy kierunki do porównania, gdyż bioetyka jest dyscypliną szczegółową etyki ogólnej i może korzystać z różnych nurtów filozoficznych, ale sama nie jest nurtem czy kierunkiem filozoficznym. Nurt filozofii egzystencjalnej można porównać z innymi nurtami, np. z fenomenologią, tomizmem, ale nie z bioetyką czy teorią poznania, bo to są dyscypliny filozoficzne. W pracy nie chodzi więc o syntezę egzystencjalizmu i bioetyki, ale o zastosowanie antropologicznych i etycznych pojęć trzech egzystencjalistów do refleksji nad wybranymi kazusami bioetycznymi.

Rekonstrukcja opisu człowieka w filozofii egzystencjalistycznej w I-szym rozdziale jest wciągająca, przedstawiona ładnym językiem, dobranymi cytatami oraz poszerzaniem aspektów zaczerpniętych np. od Jaspersa, przez aspekty omawiane przez Frankla, czy przez Marcela. Tak np. takie egzystencjały jak sytuacje graniczne, pierwotny wybór u Jaspersa, niejako uzupełnione są opisem odpowiedzialności, poszukiwania sensu, wartości, sumienia z dzieł Frankla oraz bycia w sytuacji, tajemnicy, prawdy, transcendencji u Marcela. Opisy te są

zgrabnie umieszczane obok siebie jakby wzajemnie się uzupełniały i tworzyły całość osiągnięć egzystencjalizmu teistycznego.

Poszczególne zagadnienie zaczerpnięte od trzech myślicieli wyrażają tytuły paragrafów I-szego rozdziału: 1. Egzystencja i sens życia, 2. Wolność i transcendencja, 3. Rola cierpienia i nadziei i 4. W stronę myślenia etycznego.

Można powiedzieć, że do opisów ważniejszych fenomenów egzystencji ludzkiej owych trzech egzystencjalistów dostosowany jest w drugim rozdziale podział kazuśw, zgrupowanych w trzech działach: 1. Wobec życia, 2. Wobec choroby, 3. Wobec umierania i śmierci.

Trzeci rozdział przybiera strukturę, w której trzeba dojść do konkluzji w kwestii dylematów bioetycznych. Rozdział czyni to przez egzystencjalistycznie sformułowane paragrafy, takie jak: 1. Sens życia, cierpienia i śmierci w bioetyce, 2. Rola wolności i odpowiedzialności w bioetyce 3. Wartości u podstaw przeżywania i rozwiązywania dylematu bioetycznego. Autorka przywołuje w tym rozdziale kazusy z drugiego rozdziału co łączy pracę w całość z tym, że dobiera kazusy tak by pasowały do wymienionych wyżej egzystencjalistów. W ten sposób egzystencjalny sens życia, cierpienia i śmierci staje się rozstrzygający w podejmowaniu decyzji, podobnie w innych kazuśach rozstrzygające jest sumienie, autentyczna i zaangażowana wolność, przeżywana odpowiedzialność czy przeżywany świat wartości. Można powiedzieć, że praca w sposób twórczy, nie zniekształcając egzystencjalizmu, ale wykorzystując dobrane do problemów bioetycznych wypowiedzi trzech myślicieli, naświatliła pewne drogi podejmowania decyzji w trudnych, granicznych sytuacjach.

Tekst pracy wciąga nie tylko ładnym językiem, płynną rekonstruują egzystencjalizmu trzech myślicieli, ale precyzyjnym przedstawieniem i analizą wybranych kazuśw. Może się wydawać, że Autorka chce rozwinąć kazuistykę egzystencjalną. Kazuistyka rozwija się dynamicznie na terenie tradycji analitycznej, ale być może udałoby się ją rozwinąć na terenie tradycji egzystencjalistycznej. W tym względzie język analizy kazuśw w pracy, jest językiem zaczerpniętym od egzystencjalistów, bliski przeżyciom każdej osoby, która musi podjąć decyzję w skomplikowanej sytuacji. W poszukiwaniu kazuistyki egzystencjalnej Autorka bardziej skupia się na opisie sytuacji granicznych niż na normatywnym rozstrzygnięciu problemu. Potwierdza to również sama w zakończeniu rozprawy, gdzie najpierw referuje całościowe ujęcie osoby aż w 12-tu punktach (148), a następnie przywołuje wiążące się z osobą kwestie etyczne, które nie są przedstawione w ujęciu normatywnym, lecz w postaci „śladów myślenia etycznego u przywoływanych filozofów” (s. 148). Ślady te

występują jako powinność moralna, obowiązek działania, sumienie, poszukiwanie sensu życia, transcendencja czy zwrócenie się do Boga. Po egzystencjalistycznej analizie przypadków Autorka wprost dochodzi do wniosku, że „Etyka egzystencjalistyczna nie tworzy reguł i zasad postępowania czy odrębnego systemu etycznego. (...) ...podejście egzystencjalne w bioetyce pełni bardziej rolę wspierającą niż konkluzyjną”. (s. 151) Stąd bioetyka egzystencjalistyczna rozświetlając niepewność i indywidualność osoby „byłaby pogłębionym rozumieniem bioetycznego dylematu jako nie tylko oceny czy zajęcia etycznego stanowiska wyrażającego się w decyzji jednostki, ale uwzględniającej także jej indywidualną sytuację i kategorię sensu jako jednej z okoliczności w procesie decyzyjnym oraz wagi odpowiedzialności jako powinności moralnej” (s. 152) Autorka sądzi, że takie podejście ubogaci etykę personalistyczną, w której odwołujemy się do godności osoby.

Z tych konkluzji wynika, że nie tyle mamy do czynienia z propozycją kazuistyki egzystencjalnej, co egzystencjalnej antropologii i etyki odpowiedzialności czy etyki sytuacyjnej, która kształtuje się w dramacie sytuacji, w której jesteśmy uwikłani.

Autorka podjęła w pracy duże ryzyko, chcąc zastosować antropologię egzystencjalistów do konkretnych przypadków bioetycznych. Jeżeli bowiem w tym nurcie nie ma normatywnych analiz i wskazań, to trudno powiedzieć, na czym owo zastosowanie miałyby polegać. Stąd nie dziwnego, że po opisie przypadków w drugim rozdziale trzeba było w rozdziale trzecim wracać do egzystencjalistów rozświetlających osobę i w ich kontekście przywoływać przypadki pasujące do podstawowych antropologicznych pojęć egzystencjalizmu.

Wykonanie poszczególnych rozdziałów nie budzi zastrzeżeń. Strukturalnie i językowo wraz z literaturą i przypisami są one wykonane na poziomie rozprawy doktorskiej. Można mówić o oryginalności pracy, która zaryzykowała zastosowanie egzystencjalizmu do refleksji nad problemami bioetycznymi i treściowo dobrze go zrealizowała. Nie jest to konfrontacja bezpośrednia etyki egzystencjalistycznej z etyką utilitarystyczną, deontologiczną czy personalistyczną, ale wykorzystanie antropologii egzystencjalistycznej i wynikającej z niej sposobu podejścia do rozstrzygania dylematów moralnych jako odmiennego a może i dopełniającego dotychczasowe ujęcie.

3. Wniosek końcowy

Łatwiej jest rozwijać na terenie egzystencjalizmu antropologię niż bioetykę. Praca podjęła się tego trudnego zadania i stąd można ją uznać za odważną, pionierską i sprawdzającą czy egzystencjalizm może coś dorzucić do rozwiązywania dylematów

bioetycznych, które stają się coraz częstszymi sytuacjami współczesnego człowieka. Mimo niebezpieczeństw tkwiących w przejściu od dylematów egzystencjalnych do dylematów bioetycznych, praca treściowo przedała się przez te trudności, słusznie trzymając się cały czas terminologii wybranych filozofów egzystencjalistycznych. Jej końcowe konkluzje względem antropologii i etyki egzystencjalistycznej są uzasadnione i rzucają światło na to, co egzystencjalnie dzieje się z człowiekiem w trudnych sytuacjach podejmowania decyzji.

Stawiam więc wniosek, że praca doktorska Pani mgr Justyny Gajos, spełnia wymagania stawiane takim rozprawom i może być przedmiotem dalszych etapów przewodu doktorskiego

Ks. Tadeusz Biesaga SDB

.....
Ks. prof. dr hab. Tadeusz Biesaga SDB

Kraków, 23.XI.2023